

Warszawa, 4 czerwca 2025 r.

Do Redakcji „Studiów z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”

20 maja br. w siedzibie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej 26/28 odbyła się publiczna prezentacja książki *Dziennik Marty Zyn (Kijów, grudzień 1919 – luty 1922)*. Wydanie tej pozycji zawdzięczamy Joannie Gierowskiej-Kałużur i Marcie Parnowskiej (emerytowanej kierownicze Działu Starych Druków i Rękopisów w Bibliotece na Koszykowej). Wydawcami są Biblioteka i Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. Zgromadzone z tej okazji grono, ok. 40 osób, historyków, archiwistów i bibliotekarzy powitali kierowniczka Działu Promocji Biblioteki i Realizacji Projektów Natalia Pietkiewicz-Szwarc oraz zastępca dyrektora ds. ogólnych IH PAN Bartosz Kaliski.

Na wstępie Joanna Gierowska-Kałużur opowiedziała o procesie ustalania autorstwa maszynopisu znalezionej wśród rękopisów w Bibliotece, a podpisanego M. Zyn Dziennik. Ponieważ przez lata uważano, że M. Zyn to Maria Wołoszynowska z Łukaszewiczów, żona Joachima, autorstwo dziennika przypisano jej automatycznie. Dopiero edytorzy odkryły istnienie siostry Joachima Wołoszynowskiego, Marty, i ustaliły, że jest ona bez wątpienia autorką dziennika. Marta Wołoszynowska (1867–1943) mieszkała w Kijowie do marca 1922 r., później w Łucku i Warszawie. Była nauczycielką, rysowniczką, autorką artykułów prasowych, napisała powieść dla dzieci. Na początku II wojny światowej przez ponad rok mieszkała w Bibliotece na Koszykowej u Janiny Peszyńskiej, kierowniczki Działu Sztuki i Rzemiosł, w jej służbowym mieszkaniu. Ostatnie miesiące życia spędziła w Zielonce w Domu dla Emerytowanych Nauczycielek.

Następnie Mariusz Korzeniowski opowiedział o życiu Polaków w Kijowie w pierwszych dwóch dekadach XX w. Zwrócił uwagę na wielki potencjał społeczny, intelektualny i materialny tej grupy, przejawiający się w ożywionej działalności kulturalnej, oświatowej, politycznej, a także w licznych wydawnictwach prasowych.

Po zaprezentowaniu fragmentów *Dziennika* głos zabrał dr Henryk Bartoszewicz z AGAD. Zauważył, że brakuje rękopisu opublikowanego tekstu. Istnieje tylko maszynopis sporządzony ok. 1935 r. i poprawiany do końca życia autorki. Poruszył

kwestię odnośnie tego, czy mogły powstać wcześniejsze zapiski, czy autorka nie zredagowała znacząco pierwotnego tekstu. Rozważał też brak zapisów z kluczowego dla Polaków okresu – od końca lutego 1920 do połowy marca 1921 r. Czy nie był to przejaw lęku przed ewentualnym wpadnięciem notatek w ręce bolszewików? Temu też przypisał Bartoszewicz brak informacji o warunkach działania szkoły polskiej pod władzą bolszewicką. Zwrócił też uwagę na znikomą prawdziwość doniesień ze świata odnotowywanych przez autorkę. Oczywiście powodem był brak dostępu do wiarygodnych źródeł. Zauważył brak w tekście imion i nazwisk opisywanych osób z otoczenia autorki. Zapewne z dbałości o dyskrecję. Odniósł się również do osoby i funkcji przywoływanego w tekście (od 21 kwietnia 1921 r.) „Konsula” wyczekiwanego jako wybawca Polaków. Według Bartoszewicza nie mógł być to konsul, gdyż konsulat w USRR rozpoczął działalność 1 września 1921 r. w Charkowie. O inż. Adamie Roszkowskim, wymienianym jako konsul przez Wołoszynowską, nie udało mu się niczego dodać, poza tym, co w przypisie odnotowały edytorce: inż. konstruktor, z Uniejowa pod Kaliszem.

Ostatnim punktem spotkania była krótka wymiana pytań z sali i odpowiedzi przemawiających, w trakcie której ustalono, że pseudonim Zyn być może pochodzi z języka ukraińskiego i oznacza dzwonek. Czyli że w archiwach i bibliotekach znajdują się jeszcze cenne niewydane dzienniki i pamiętniki z tego czasu, ale względy prawne nie pozwalają na dostęp do nich. Brak realiów z życia ukraińskiego w prywatnym dzienniku nie jest niczym dziwnym.

Już po spotkaniu przeszukanie zasobów internetowych pozwoliło mi zidentyfikować inż. Adama Roszkowskiego jako ojca artystki malarki i scenografki Teresy Roszkowskiej (1904–1992) i jej brata Aleksandra (1906–1978), filatelisty i numizmatyka. Na podstawie książki Joanny Stacewicz-Podlipskiej *Ja byłam wolny ptak... O życiu i sztuce Teresy Roszkowskiej* (Warszawa 2012) wiadomo, że Adam Roszkowski urodził się 5 marca 1876 r. w Uniejowie k. Kalisza jako syn emerytowanego sztabskapitana wojsk carskich Aleksandra i Honoraty z Henclejtów. Był inżynierem lądowym, wykształconym na uniwersytecie i w Narodowym Instytucie Politechnicznym im. I. Sikorskiego w Kijowie. Ożenił się z Dorotheą Lydią Leischke z zasiedziałej w Kijowie rodziny szwajcarskiej. Miał dwoje dzieci: Teresę (ur. 23 listopada 1904 r.) i Aleksandra (ur. 12 marca 1906 r.). Według wspomnień córki był zamożnym właścicielem fabryki materiałów budowlanych. Pełnił funkcję pełnomocnika ds. repatriacji na Ukrainę, a następnie konsula RP w Kijowie. Po przeniesieniu się do Warszawy był założycielem i członkiem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Polaków z Rusi. Zmarł 4 czerwca 1960 r. Spoczywa na Powązkach Cywilnych.

Dorota Schulz